

**Protokół nr XXX/12
z nadzwyczajnej XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 9 sierpnia 2012 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.**

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Aktualizacja Planu Rozwoju Lokalnego (uchwała).
6. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2012 – 2018 (uchwała).
7. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2012 (uchwała).
8. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Mieczewo (uchwała).
9. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Rogalinek (uchwała).
10. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Pecna (uchwała).
11. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Dymaczewo Stare (uchwała).
12. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Daszewice (uchwała).
13. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Borkowice - Bolesławiec (uchwała).
14. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godz. 15.05 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Waldemar Waligórski. Powitał przy tym przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

Nadzwyczajna XXX sesja Rady Miejskiej w Mosinie została zwołana na wniosek Burmistrza Gminy Mosina, zawarty w piśmie nr FB. 3021.24.20912.MB z dnia 2 sierpnia 2012 r., które *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

2. Stwierdzenie quorum.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski na podstawie listy obecności stwierdził, że w nadzwyczajnej XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 16 radnych. Stanowi to 76,19 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej. Tym samym Rada Miejska „posiada quorum” do podejmowania wszelkiego rodzaju uchwał.

Nieobecny był radny Kordian Kleiber i radny Marian Osuch, którzy nie podali przyczyn swojej absencji i radny Jan Marciniak ze względu na wyjazd urlopowy.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu.*

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zaproponował, aby Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną stanowili: radna Wiesława Mania i radny Tomasz Żak.

W związku z tym, że wyżej wymienieni radni wyrazili zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej, a pozostali radni nie zgłosili innych propozycji, prowadzący

obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie kandydaturę radnej Wiesławy Mani i kandydaturę radnego Tomasza Żaka. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 16 głosami „za”, wybrała Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną w składzie: radna Wiesława Mania i radny Tomasz Żak.

4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zaproponował, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z nadzwyczajnej XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, sprawował radny Jacek Rogalka.

Radny Jacek Rogalka wyraził zgodę na powyższą propozycję.

W związku z tym, że nie zostały zgłoszone inne propozycje, prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Jacka Rogalki na nadzorującego sporządzenie protokołu z nadzwyczajnej XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 16 głosami „za”, wybrała radnego Jacka Rogalkę do nadzorowania sporządzenia protokołu z nadzwyczajnej XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

5. Aktualizacja Planu Rozwoju Lokalnego (uchwała).

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, ponieważ jest taka potrzeba, zwróciła się do „pana przewodniczącego” o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Chciałaby podziękować i „panu przewodniczącemu” za podjęcie „tego działania” i również „państwu” za przybycie w tym urlopowym okresie. Rozumie ona, że to nie dla wszystkich jest łatwe, dlatego szczególnie jest wdzięczna. Zwróciła też uwagę, że „te punkty, które macie w porządku obrad sesji”, przede wszystkim wynikają z konieczności dokonania zmian budżetowych, gdyż gmina uczestniczy w różnych projektach składanych do funduszy zewnętrznych. W tym wypadku przede wszystkim dotyczy to projektów związanych z budową boisk sportowych na terenie wiejskim i remontu świetlic. Ogłoszone i jeszcze nierozstrzygnięte do końca wszystkie przetargi „mówią” o tym, że środków na wykonanie „tychże zadań” jest zbyt mało. Jeżeli „chcemy” zdążyć, skorzystać ze środków zewnętrznych i dokonać w określonym „tych wymogami” czasie, rozliczeń „tychże inwestycji”, konieczne są szybkie zmiany w budżecie, aby można „zamknąć przetargi” i przystąpić do ich realizacji. Wiadomo, że jeżeli następują jakieś zmiany w budżecie, konsekwencją tego są zmiany w Planie Rozwoju Lokalnego oraz Wieloletniej Prognozie Finansowej. O tym „mówiliśmy” zresztą na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Budżetu i Finansów – większość „z państwa” należy do tych komisji: nie jest to dla „państwa” temat obcy. Ci, dla których „to” jest nowe, otrzymali, zgodnie z przepisami „terminowymi”, materiały, czyli mogli z tym się zapoznać korzystając z materiałów pisemnych. Jest obecna również p. Magdalena Olejniczak-Salewicz, która udzieli „państwu” informacji dotyczących realizacji „tych projektów”, gdzie „korzystamy z funduszy zewnętrznych”, jak „będziemy również dalej mówili” o planach odnowy miejscowości, ale to jest dalsza sprawa.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie aktualizacji Planu Rozwoju Lokalnego.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jerzy Falbierski poinformował, że w dniu 7 sierpnia „komisja” spotkała się i opiniowała projekt „tej uchwały”. Wydana opinia jest pozytywna.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia, zaopiniowała projekt „tej uchwały” pozytywnie.

Radny Łukasz Kasprowicz zapewnił, że wiadomo jemu, iż „mówiliśmy o tym na komisji”, jednakże albo nie dosłyszał on albo nie zrozumiał – chodzi tu o świetlicę w Borkowicach i w Świątnikach, gdzie z jakichś tam powodów nie udało się uzyskać „tych pieniędzy”. Zapytał przy tym, czy „możemy jeszcze raz usłyszeć o powodach tego”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że „mówiliśmy o tym” – nie uprawomocniło się pozwolenie na budowę. Jest to formalna rzecz, która jest bardzo potrzebna, „ale te dokumenty nie przepadają, będą następne rozdania – będziemy o te środki występować”.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy jakieś bliższe szczegóły – co było powodem nieuprawomocnienia się „tego” pozwolenia na budowę i czy są jeszcze jakieś możliwości, żeby „to” ewentualnie – nie wiadomo jemu – może „odkręcić”, przywrócić termin, czy cokolwiek zrobić w tym kierunku.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że o tym dokładnie informowała p. Olejniczak-Salewicz „na komisji”, na której „pan” był i „pan” pytał o to samo.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że dlatego mówi on, iż może nie dosłyszał i chce, żeby „pani” powtórzyła i tylko tyle.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że przede wszystkim „przewłókt się termin”, pierwszy raz, iż były dodatkowe wymogi przeciwpożarowe dotyczące realizacji „tychże inwestycji”, ale przede wszystkim strony, które były zawiadamiane i powinny odebrać w określonym czasie zawiadomienia – tego nie czyniły. „Musieliśmy dokonywać” zwiększonych czynności przedłużonych w czasie, które doprowadziły do tego, że pozwolenie nie uprawomocniło się. To są rzeczy formalnie bardzo skomplikowane, czasochłonne i wszystko wymaga określonych terminów. „Odkręcić się już nic nie da”, bo to są terminy „sztywne”, ale „cieszymy się, że tę dokumentację będziemy mieli”, będzie już gotowa i „będziemy ją mogli przedkładać przy innych rozdaniach”.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przypuszczenie, że może „pani burmistrz” nie ma wiedzy, ale zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak pewnie będzie miał wiedzę, czy faktycznie nic się nie da zrobić z tym, żeby „te terminy” jakby przywrócić.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, iż otrzymał „pan” odpowiedź, że się nie da zrobić. Nie wiadomo jemu.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak powiadomił, że „to” były celowe działania, ponieważ dokumentacja, wymogi przeciwpożarowe generowały duże koszty. „Myśmy jednak uznali”, że z korzyścią „dla nas” jest zmienić i „podejść do tego innego”, uzyskać odstępstwo, co niestety trwa i to „w ocenie naszej” było z korzyścią, bo „możemy w przyszłym roku o to wystąpić” niż wydawać „duże pieniądze” na świetlice właśnie ze względu „na te”, gdyż „uznaliśmy, że to jest bezsensowne”, ale przepis jest „suchym przepisem”. To było główną przyczyną, że „ten termin” nie został zachowany.

Radny Piotr Wilanowski zwrócił uwagę, że „tutaj w tym” nie wiadomo jemu, który wiersz jest prawdziwy: ten wyłuszczonego drukiem „powyżej”, czy „ten w ramce”, bo jeżeli ten w ramce, to informuje on, iż świetlicy w Rogalinie nie ma, a więc nie może być modernizowana.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że jeżeli chodzi o zadanie, to ono się nazywa: budowa i modernizacja świetlic wiejskich w – są wymienione wszystkie miejscowości, w tym jest wymieniony Rogalin. Myśli ona, że „to” też była zmiana na którejś sesji Rady Miejskiej w Mosinie na wniosek „państwa radnych”, tak więc zadanie, jako zadanie, „tak się nazywa”: budowa i modernizacja. Natomiast w obecnym roku „dwa, dwanaście” – „mówimy o trzech świetlicach: wypadają Świątniki i Borkowice”, także to niekoniecznie modernizacja, bo w Rogalinie świetlicy nie ma.

Radny Piotr Wilanowski zapewnił, że bardzo się cieszy.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie aktualizacji Planu

Rozwoju Lokalnego. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXX/207/12 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 16 głosami „za”.
Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

6. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2012 – 2018 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2012 – 2018.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jerzy Falbierski powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie opiniowała „ten” projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również pozytywnie zaopiniowała projekt „tej uchwały”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2012 – 2018 . W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXX/208/12 w powyższej sprawie jednogłośnie – 16 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

7. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2012 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2012.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jerzy Falbierski powiadomił, że „komisja” na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia pozytywną opinię wypracowała w stosunku do „tej uchwały”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że „komisja” również pozytywnie zaopiniowała „projekt uchwały”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2012. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXX/209/12 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2012, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

8. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Mieczewo (uchwała).

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że jak wynika z porządku obrad, „zwracamy się” dzisiaj również do „państwa” o podjęcie uchwały zatwierdzającej Planu Odnowy Miejscowości, konkretnie: Mieczewa, Rogalinka, Pecnej, Dymaczewa, Daszewic i Borkowic. „Pamiętacie”, że dla kilku wsi jeszcze innych obowiązywały plany rozwoju – one muszą być przerehabilitowane, zmienione i w tej chwili nazywają się Planami Odnowy Miejscowości. „Taki” dokument jest konieczny, aby można skorzystać z funduszy zewnętrznych. „Staraliśmy się je zrobić” własnymi siłami. Pracy „ten referat” ma bardzo dużo, gdyż „uczestniczymy w wielu programach, gdzie przygotowujemy dokumentację”, która jest bardzo szczegółowa i bardzo „bogata”. „Mamy świadomość”, że plany nie są doskonałe – „zgłaszaliście wiele zmian” w kontaktach indywidualnych z p. Magdalena Olejniczak-Salewicz, „zgłaszaliście również wiele zmian” na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów. Osoby indywidualne, stowarzyszenia, rady sołeckie również zgłaszały zmiany.

Wszystkie, które były możliwe do przyjęcia, starała się p. Magda wprowadzić i teraz jest uszykowana na taką prezentację „tych wprowadzonych zmian”, przede wszystkim dlatego jest „tu” obecna i dlatego ma przygotowany „tutaj” sprzęt. „Mamy świadomość, że nie są doskonałe, ale traktujemy te plany przede wszystkim w tej chwili jako plany bazowe”, gdzie „zakładamy”, iż „pracujemy” nad nimi dalej, „jesteśmy otwarci” na wszelkie zmiany i treść może się zmieniać. W tej chwili „byśmy prosili” o zatwierdzenie, gdyż muszą one być częścią składanej dokumentacji „bardzo terminowo”, bo potem już nic nie będzie „do odkręcenia”. Natomiast jeżeli będzie zmian tyle, że będą one musiały spowodować przyjęcie nowej uchwały, to w jak najszerszych gremiach będzie się p. Magdalena spotykać, konsultować i „doprowadzimy do tychże zmian”, które nie tylko przez „państwa” będą zauważone, ale również przez szerokie gremia, którym „chcemy te plany przedstawiać”. „Mówiliśmy” również o tym, że ta treść, „którą w tej chwili jakoś wstępnie uzgodniliśmy”, będzie przekazana drogą elektroniczną jak najszerszej grupie mieszkańców danych miejscowości, jak również kilka „wydrukujemy” w wersji papierowej, żeby ona mogła krążyć i ludzie mogli: mieszkańcy „nasi” nad tym pracować. Są one przygotowywane własnymi siłami, stąd może też ich niedoskonałość, bo całe życie – wiadomo, że się każdy uczy.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Mieczewo wraz z wprowadzonymi autopoprawkami.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jerzy Falbierski powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywną opinię wydała „w tym projekcie uchwały”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Mieczewo.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że chciała złożyć wniosek, który już składała na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, gdyż widzi, iż „tutaj uciekło pewnie pani Magdzie”, „abyśmy w treści uchwały: w paragrafie drugim wykreślili publikację w Merkuriuszu Mosińskim i na tablicach ogłoszeń”, ponieważ zajmie „nam to niestety no zbyt obszerny tutaj materiał”, a „zapisali, że na stronie internetowej” Urzędu Miejskiego w Mosinie oraz w uzasadnieniu: w trzecim wersie od końca – „Plan Odnowy Miejscowości Mieczewo służyć będzie”, a nie: „będą”. To jest „literówka” tylko, drobiazg, ale odnosi się do całego kontekstu.

Radny Piotr Wilanowski stwierdził, że on tylko „tutaj” ma taką uwagę na samym początku – strona jest nieponumerowana, więc trudno jemu powiedzieć – „tam”, gdzie są „te mapki, to po drugiej stronie jest tekst”: atrakcyjność tej części gminy podnosi sąsiedztwo Majątku Rogalin. Podejrzewa on, że zgodnie z intencją piszącego właściwiej należałoby napisać: sąsiedztwo rezydencji pałac w Rogalinie, bo Majątek Rogalin to jest część rezydencji, która jest tą częścią gospodarczą. Tak więc jeżeli intencją było odniesienie się do tej części gospodarczej, to proponuje on, aby nie wprowadzać zmian, ale jeżeli ktoś miał na myśli pałac w Rogalinie, to należałoby napisać np. zespół pałacowo-parkowy w Rogalinie.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zwróciła się o wyjaśnienie, czy ma ona to w tej chwili wprowadzić.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że jeżeli można, to „zamienimy, zmienimy”, jeżeli mógłby on prosić – jest „to” tak mała zmiana, iż można ją wprowadzić od razu.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji stwierdziła, że czyli „w tym miejscu wprowadzamy”...

Radny Piotr Wilanowski powiadomił, że „sąsiedztwo zespołu pałacowo-parkowego w Rogalinie”.

Magdalena Olejniczak-Salewicz z Referatu Inwestycji stwierdziła, że „wprowadzone”.

Radny Marian Jabłoński wyraził przypuszczenie, że to zdaje się „we wszystkich planach – taki zapis jest”. Ma on tu na uwadze stronę – zaraz wstęp, w którym się „mówi”, że „plan rozwoju miejscowości” został opracowany przy współudziale mieszkańców, „urzędu miejskiego”, sołtysa i członka Rady Miejskiej. On rozumie, że w takim potocznym rozumieniu to jest radny. Nie wiadomo jemu, czy jest konieczny „ten zapis”, bo „gdybyśmy napisali: radny”, to jaki radny. Nie wie on, czy jest bezwzględny wymóg, żeby... chyba, że ktoś z radnych z imienia i nazwiska „przy tym planie” się angażował. Ma on „delikatną uwagę” co do samego sformułowania: „członek” i to się we wszystkich planach pojawia. On rozumie, co „mamy na myśli”, tak dosłownie to radny Rady Miejskiej. „To” jest we wszystkich planach, więc nie wiadomo jemu...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski stwierdził, że „może byśmy zmienili”: przedstawiciela, czy radnego – radnych, „wpiszmy”: radnych.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że jeśli „napiszemy: radny”, to ktoś, kto czyta, byłby ciekawy: kto to był. Sołtys – to wiadomo, że...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zaproponował, aby może ogólnie, radnych wpisać.

Burmistrz Zofia Springer zapytała, czy „radnych” może być, bo wielu pracowało „nad tym”.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że jeżeli tak – oczywiście, skoro „możemy tu uogólnić”.

Magdalena Olejniczak-Salewicz z Referatu Inwestycji stwierdziła, że czyli zapis w tej chwili będzie wyglądał „w ten sposób”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski stwierdził, że „radnych”.

Radny Marian Jabłoński wyraził przypuszczenie, że „to” oczywiście jest chyba „we wszystkich planach”, gdyż Daszewice...

Magdalena Olejniczak-Salewicz z Referatu Inwestycji zapewniła, że „to” będzie poprawione także już na bieżąco „przy następnych planach”.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że ona do „tabeli 11: analiza i słabe strony”. Poinformowała przy tym, że bardzo często bywała na zebraniach w Mieczewie i sami mieszkańcy podnoszą temat dostarczenia wody do miejscowości, ciśnienia itd., zresztą przedstawiciel Majątku Rogalin też „oponuje przed przyłączeniem następnych domków jednorodzinnych w zaopatrzenie w wodę”. W związku z tym myśli ona, że w słabych stronach należałoby „to” uwzględnić, bo osoby, które chcą nabyć nieruchomości, powinny znać mocne, jak i słabe strony, a niestety do momentu rozwiązania, „gdzie magistrała z AQUANET-u nie będzie, to ta miejscowość boryka się z zaopatrzeniem w wodę”.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że „komisje” debatowały „nad tymi planami” – „pani radnej” nie było i „komisje” doszły do takiego wniosku, iż „te plany zostaną przekazane mieszkańcom” do poprawki. On nie chciałby, „abyśmy my przy następnych planach po prostu wchodzili” w „tak” szczegółowe poprawienie planu, bo „my tu możemy wyjść o piątej rano też”, więc... On rozumie, że „pani radna” ma dobre intencje, żeby poprawiać, ale...

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że „pani radna” ma rację – „możemy to wpisać, oczywiście”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że on nie powiedział, iż „my tego nie możemy wpisać”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła: „tak – dziękujemy”, że słabą stroną jest brak możliwości „swobodnego przyłącza”, uzyskania zgody na przyłącze – nowe – budowa nowych przyłączy. Tak – nowych przyłączy wodociągowych.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że brak nowych przyłączy, bo ciśnienie to...

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że ograniczenia w problemie – słabe strony, tak. Prowadzący obrady Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że ograniczenia w możliwości nowych przyłączy...

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła: „dokonywania nowych przyłączy”.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że nie zgadza się z „panem przewodniczącym” w całej rozciągłości „tego wyводу”, który „pan” zastosował. Mocne, słabe strony – „tabelka 11” – jest bardzo istotna dla miejscowości.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że ma „pani” prawo się z nim nie zgadzać.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Mieczewo. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXX/210/12 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 16 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

9. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Rogalinek (uchwała).

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Rogalinek wraz z wprowadzonymi autopoprawkami.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała „projekt proponowanej uchwały”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również pozytywnie zaopiniowała „projekt tej uchwały”.

Radna Maria Krause stwierdziła, że ma uwagi odnośnie „tabelki nr 2”. Rozmawiała ona, co prawda wcześniej z p. Magda, ale pewnie „pani” zapomniała, a jeżeli nie zapomniała, natomiast ma inne zdanie, to chciałyby wiedzieć dlaczego. W „tabelce nr 2” – w „kolumnie: „Gmina Mosina, użytki rolne” jest podane 7.98 ha. Myśli ona, że „to” powinno być 7 980 ha, tak samo lasy: 6.54 ha – myśli ona, że 6 540 ha. To samo powtarza się w „tabeli nr 5”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zapewniła, że „to” zostało poprawione – umknęło jej zaznaczenie na żółto. „To” było oznaczenie, które ona już zastała „w pierwszym planie” i ono odnosiło się do tysiący. „Ta kropka” odnosi się do oznaczenia tysiący, przecinek jest tym dalszym oznaczeniem do dziesiątych. „We wszystkich planach” została naniesiona ta sama zmiana, także zostały wprowadzone zera, które być powinny.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że w silnych stronach jest taki zapis: wysoki poziom wykształcenia mieszkańców. On co prawda z elektronicznej formy korzysta, być może coś jemu „przeleciało”. Zapytał przy tym, czy mogłaby „pani” wskazać, czy „w tym materiale, w tym planie coś na ten temat jest” – nie wiadomo jemu: wskaźniki, liczba – „jak żeście państwo do tego doszli”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji powiadomiła, że „te punkty były wydrukowane” i „państwo sołtysi” byli poproszeni o zredagowanie „tych stron”, tak więc ona na to nie miała wpływu, co sołtysi wpisali „w tych miejscach”.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że on rozumie, iż „ten wysoki poziom” z jakichś wcześniejszych omówień materiałów, danych nie wynika – on jest jakby wpisany przez sołtysa, czy tak.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji poinformowała, że jest „to” z obserwacji sołtysa.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Rogalinek. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXX/211/12 w powyższej sprawie jednogłośnie – 16 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

10. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Pecna (uchwała).

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Pecna wraz z wprowadzonymi autopoprawkami.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybyła radna Małgorzata Kaptur, tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 17 radnych.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała „proponowany projekt uchwały”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również pozytywnie zaopiniowała „projekt tej uchwały”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Pecna. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXX/212/12 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

11. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Dymaczewo Stare (uchwała).

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Dymaczewo Stare wraz z wprowadzonymi autopoprawkami.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała „proponowany projekt uchwały”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również pozytywnie zaopiniowała „projekt tej uchwały”.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że „na ostatniej komisji” nie zdążył powiedzieć, bo nie przeanalizował „tego” tak szybko, ale „tu” on do słabych stron, w zasadzie do zagrożeń chciałby, żeby „pani” jeszcze dopisała, jeżeli jest to możliwe i „Rada” się zgodzi – zagrożenia: brak mostów, bo „jak widzimy, co się dzieje na terenie Mosiny”, to są 2 mosty na drodze powiatowej, które mają znikomą nośność i są uszkodzone. Wpisać – zagrożenia: słaby stan mostów.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zwrócił się o wyjaśnienie, o którym „pan radny” mówi moście.

Radny Waldemar Wiązek powiadomił, że o Dymaczewie Starym – to, które się zjeżdża...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że „mówimy” o Dymaczewie Starym.

Radny Waldemar Wiązek zapewnił, że on mówi o Dymaczewie Starym.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że „tam” jest jeden most, jeżeli on się nie myli.

Radny Waldemar Wiązek zwrócił uwagę, że jest most, którym się zjeżdża: Dymaczewo na Borkowice i zaraz jest pierwszy most.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zapewnił, że on wie.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że więc mówi on: w Dymaczewie Starym jest most.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zapytał, czy brak mostu, czy jest...

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że „słaby” stan techniczny mostu i zagrożenie, co może skutkować w przyszłości „słabą” komunikacją, a na co dzień „się spotykamy i widzimy”, jakie są objazdy. Prosi on, aby do zagrożeń wpisać: „słabe powiedzmy”...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że już jest wpisane: „słaby stan techniczny mostu”.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że „zły stan techniczny dobrze by było”, nie słaby, tylko zły stan techniczny powinien być.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zapewniła, że „jest poprawione”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Dymaczewo Stare. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXX/213/12 w powyższej sprawie jednogłośnie – 17 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

12. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Daszewice (uchwała).

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Daszewice wraz z wprowadzonymi autopoprawkami.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Krzysztof Sistrzencewicz, tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 18 radnych.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała „proponowany projekt uchwały”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również pozytywnie zaopiniowała „projekt tej uchwały”.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że bardzo szybko „pani” przedstawiła „te zmiany”, w związku z tym 2.3. „Środowisko kulturowe, zabytki” – proponuje ona wpisanie daty: do 2007 roku w Daszewicach znajdował się zabytkowy wiatrak – koźlak. Nie wiadomo jej, co „tam” proponowała „pani sołtys” w ogóle – czy ten wiatrak kazała wykreślić. On był, funkcjonował do „dwa, siedem”, co prawda na terenie prywatnym, ale był.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji poinformowała, że były wpisane wszelkie zabytki, które są umieszczone w „naszym gminnym rejestrze”, a na prośbę „pani sołtys” wiatrak został usunięty.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, czy w ogóle śladu nie ma, że na terenie Daszewic był wiatrak.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji powiadomiła, że jest zapis „mówiący” o tym, że do 1987 roku w Daszewicach znajdował się zabytkowy wiatrak – koźlak, aczkolwiek do rejestru zabytków...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił się z prośbą, aby skupić się na odpowiedzi.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji poinformowała, że została poproszona o usunięcie „tego zapisu”.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że jako mieszkanka Daszewic nie bardzo zgadza się z „czymś takim”, ponieważ Daszewice szczyciły się „tym wiatrakiem” i ten zapis,

„który pisał”, iż do roku 1987 – tylko data była niespójna i uważa ona, że nic nie stało na przeszkodzie, „żeby ten zapis został”. Następna sprawa to „tabelka 7” – rzeczywiście struktura została poprawiona – nie odniosła się „pani” w ogóle do jej poprawek, które ona „pani” załączyła, też mailem przesłała. W związku z tym przeprosza ona, ale musi dzisiaj. „Tabelka 10” – od końca pozycja 4: brak zanieczyszczeń komunikacyjnych. Zapytała przy tym: co to ma znaczyć – komunalnych chyba.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji powiadomiła, że „te rzeczy” wypełniała ona z „panią sołtys” i w mailu nie uzyskała ona na ten temat żadnych uwag od „pani sołtys”.

Radna Małgorzata Twardowska zaproponowała, aby zastanowić się teraz co to są zanieczyszczenia komunikacyjne.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji wyraziła przekonanie, że spalin.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, jak w jej miejscowości nie ma spalin, jeżeli przez wieś Daszewice „rozwiązany jest ciąg komunikacyjny ościennej gminy – Kamionki”, gdzie jest potężna rozbudowa i „oni” chociażby „gościnnie” przejeżdżają przez „naszą gminę”, więc z całym szacunkiem, ale nie bardzo „to” jej „pasuje”. Następna kwestia – gminna komunikacja szkolna, jaka na terenie Daszewic istnieje. Zwróciła przy tym uwagę, że młodzież korzysta z komunikacji, która jest i nie ma komunikacji szkolnej. W związku z tym prosi ona o wykreślenie wyrazu: „szkolna”.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że specjalnej linii nie ma.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że „tabelka 11” – analiza mocnych i słabych stron.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zwróciła się o wyjaśnienie, co z tym punktem: „brak zanieczyszczeń komunikacyjnych”.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że ona się „tutaj” upiera, iż jest „to” pewna nieścisłość, a inaczej przedstawia „naszą” miejscowość jako „jeżdżącą konikami”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski oświadczył, że on wykreśliłby „to” całkowicie.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, iż myśli ona, że tak. „Tabelka 11” – silne strony: ścieżki rowerowe. Jest wpisane, że jest to silna strona, natomiast w Daszewicach nie ma ścieżek rowerowych. „My, jako radni, zabiegamy” o powstanie takowych, więc prosi ona o wykreślenie: ścieżki rowerowe. Szlaki rowerowe w lasach jest to sprawa kontrowersyjna. Są wyznaczone w lasach szlaki do użytkowania przez korzystających – nie rowery – konnych: szlaki konne. To szlaki tak, ale ścieżki prosi ona: nie, bo wtedy „tracimy sens na pozyskanie środków” na nie. W słabych stronach – brak przedszkola. Od września funkcjonuje już przedszkole. Co prawda jest to prywatne przedszkole i nie wiadomo jej, czy nie należałoby uściślić, jakie przedszkole „mamy na myśli”, bo jeżeli piszemy: „brak przedszkola”, to jest to pewna nieścisłość. Mieszkaniec, który chce zamieszkać w Daszewicach, ma do dyspozycji prywatne przedszkole. Brak sali gimnastycznej – „za chwileczkę będziemy mieli odbiór sali i my się, jesteśmy dumni z tego, że mamy salę”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zwróciła uwagę, że w chwili, gdy „ten plan” zaczął powstawać, to „tej sali” jeszcze nie było, dlatego też „tak to wyglądało”.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że nad „tabelką 13” – zależy jej bardzo na tym, aby uściślić i dopisać: „powinny być przeznaczone pod budownictwo lub sukcesywnie zalesiane”. Jest to niedopuszczalne, że „my wskazujemy” już tylko i wyłącznie „jedną formę”. Chodzi o grunty słabe rolniczo – nad „tabelką 13”, w ostatnim zdaniu: należy podejmować działania prowadzące do rozwoju turystyki, usług i towarzyszących, a tereny o bardzo słabych wartościach dla rolnictwa powinny być i to jest ta forma zapisana obecnie: sukcesywnie zalesiane. Jej propozycja jest: powinny być przeznaczone pod budownictwo lub sukcesywnie zalesiane. Na poprzedniej stronie jest tak: „znajdujemy się”, położone są

– to znaczy „nasze tereny” – położone są w otulinie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Nie – Daszewice położone są w otulinie „Krajobrazowego Parku Rogalińskiego”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zwróciła się o wyjaśnienie, w którym miejscu.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że przed „tymi ramkami”. Myśli ona, że bardzo ważna sprawa – to chyba jakaś „literówka” tu się wkradła – 8.2 i „mamy” podpunkt c – wartość zadania brutto. Jej zdaniem „w takiej formie” ono nie może być, albo „te 14 tam po przecinku skreślmy, żeby uściślić kwotę”, bo nawet nie bardzo istotna – jeszcze kawałek dalej – 8.2, 1c, bo tam jest i 14 groszy. Ona już nie chce „tu”, jak ją „pan przewodniczący” upomniał w tych mocnych, słabych stronach – jej sugestie „pani” przekazała ona, ale widzi, że one...

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zapewniła, że nie dostała ich ona „na maila”, dostała „na maila” tylko od „pani sołtys” – te do niej dotarły i te wszystkie uwzględniła.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że wobec tego jeszcze jedna tylko propozycja. Szansą dla miejscowości Daszewice jest to, że jest położona przy dużej aglomeracji i odległość do granic Poznania to są 3 km. W związku z tym, „tak jesteśmy postrzegani” przez nowoprzybyłych mieszkańców, że „to” jest ta łatwość i dostępność do dużej aglomeracji. Myśli ona, że warto byłoby ją do „tutaj” zaakcentować i zapisać.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski oświadczył, że nie wiadomo jemu, czy to jest szansa, czy tragedia dla tej miejscowości. Nie wie on, czy to jest szansa – to jest tragedia.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zwróciła się o wyjaśnienie, jaki zapis „pani” proponuje.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że nie wiadomo jej, czy dostępność do dużej aglomeracji albo bliskość.

Radny Jacek Szeszuła zapewnił, że chodzi jemu o zwykłą „grę słów”. Mianowicie punkt 2 ust. 3 „Środowisko kulturowe, zabytki”. Nie potrafi on powiedzieć, jaki to jest numer strony. Prosi on, aby posłuchać: „w styczniu 1945 roku Daszewice było miejscem walki pomiędzy armią radziecką a jednostkami lotnictwa niemieckiego”. Zapytał przy tym, czy „pani” coś może na ten temat powiedzieć.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji powiadomiła, że te dane uzyskała ona z opracowania, które „leży u nas – w urzędzie”: „Dzieje Mosiny przed rokiem chyba tysiąc dziewięćset czterdziestym piątym”. Ma on „to” skserowane – nie jest w stanie w tej chwili powiedzieć dokładnie, kto jest autorem, aczkolwiek są „tam” przepięknie opowiedziane historie każdego z sołectw.

Radny Jacek Szeszuła stwierdził, że mimo wszystko proponowałby zmianę: „były miejscem potyczki pomiędzy jednostkami radzieckimi a niemieckimi”, bo wprowadzenie pojęcia walki między armią radziecką a jednostkami lotnictwa niemieckiego jest pojęciem nieproporcjonalnym. Chce on tylko zrationalizować – nic więcej.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zwróciła się o wyjaśnienie: „jakie słowo”.

Radny Jacek Szeszuła stwierdził, że „potyczki pomiędzy jednostkami radzieckimi a niemieckimi”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zapewniła, że zostało zamienione.

Radny Jacek Szeszuła stwierdził, że bardzo się jemu podoba, iż „pani” ponanosila z rejestru gminnego to, co było zabytkami. Wydaje się jemu, iż chociażby uwagi czynione przez radną Małgorzatę Twardowską odnośnie wiatraka, są zupełnie słuszne i to trzeba pisać, bo „niedługo będziemy mówili, że to było, tak jak będziemy mówili o stodołach szachulcowych w Borkowicach” – one były, jak o cmentarzu w Dymaczewie Starym – to było, dlatego, iż stan jest taki, a nie inny – brak pieniędzy.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że w „punkcie pierwszym”, gdzie jest omawiana struktura ludności, pod koniec „piszemy”, iż 142,8 % mieszkańców sołectwa było w wieku poprodukcyjnym. Wyraził przy tym przekonanie, że „tu” chyba chodzi o 12,8 % – tak on sobie wyliczył. Ludność – ten zapis „pod ludnością”. Tu prosi on o korektę.

Magdalena Olejniczak-Salewicz z Referatu Inwestycji stwierdziła, że to był błąd.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że niżej – w położeniu, punkt 2.1: Daszewice jako jedno itd. Wieś położona jest – drugie zdanie – na skraju doliny Kopli, 10 km na północny wschód od Mosiny. 19 gdyby było wpisane, to on zgodziłby się. Nie wiadomo jemu, czy lokalizowanie miejscowości nie powinno odnosić się już do Poznania, bo bliżej jest do Poznania, ale niech zostanie Mosina. Nie chce on się spierać, ale wydaje się jemu, że to 19 jest.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zapewnił, że co najmniej 19.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że jakby ktoś miał jechać do Daszewic, to łatwiej byłoby mu określić położenie względem Poznania chyba, jak względem Mosiny, ale... Punkt 2.2.1. „Zagospodarowanie przestrzenne” – tu pod koniec, w ostatnim zdaniu i chciałby zapytać, kto był autorem „tego zapisu”, kto „te dane” podawał, bo czyta on, że na terenie sołectwa usytuowane są 2 stawy hodowlane. W Daszewicach nie ma stawów...

Magdalena Olejniczak-Salewicz z Referatu Inwestycji poinformowała, że „ten zapis” jest usunięty – już „od początku” ona mówiła.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że dalej w „zagospodarowaniu przestrzennym”, na następnej stronie – „tam” są od góry, „czytamy”: wsie te – chyba następna strona – wsie te i tam są te ograniczenia wymienione. Między innymi jest „ograniczenia zabudowy wzdłuż Głuszynki, (płytkie zwierciadło wody)” – nie wiadomo jemu, co ma tu Głuszynka do zabudowy: tu w ogóle nie widzi on związku.

Magdalena Olejniczak-Salewicz z Referatu Inwestycji powiadomiła, że to są dane, które ona miała z takiego też planu, który wstępnie powstawał dla Daszewic i to...

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że tylko Głuszynka – nie wiadomo jemu, co radna Małgorzata Twardowska na ten temat powie – „zgodzimy się” chyba, iż Głuszynka „tu” kompletnie nie ma nic do rzeczy.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zapytał: „gdzie Głuszynka, a gdzie Daszewice”.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że proponowałby on „to” wykreślić. Zwrócił też uwagę, że punkt 2.2.3. „Świat roślinny i zwierzęcy” – Daszewice leżą na skraju obszarów leśnych należących do Nadleśnictwa Konstantynowo.

Magdalena Olejniczak-Salewicz z Referatu Inwestycji zapewniła, że ona to też już mówiła – trzeba było troszkę słuchać.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski stwierdził, że jest zmienione.

Radny Marian Jabłoński przeprosił. To, co radny Jacek Szeszuła poruszył – mianowicie „te walki”. Okazuje się, że była bitwa powietrzna, o której nikt nie wie. Poinformował przy tym, że 26 stycznia tylko jeden samolot ostrzelał kolumnę radziecką zdążającą na przeprawę w Czapurach – wojsk radzieckich. Nic na ten temat nie wiadomo, ale skoro są zapisy „w tym opracowaniu”, do którego on sięgnie, to zostało „to” powtórzone na stronie internetowej wsi Wiórek: „wypisz, wymaluj łącznie z tym wiatrakiem, który w osiemdziesiątym siódmym roku został zlikwidowany”. Trzeba byłoby „to” zrewidować, bo ludzie powtarzają fakty, które nie miały miejsca. Póki co, być może był badacz, który odkrył, że „taka walka była”, więc on na tej refleksji pozostaje. Jeszcze „tutaj się mówi”: „działające organizacje pozarządowe...”, może wcześniej: 2.6.4. „Ochrona przeciwpożarowa” – niepodobna, żeby on nie słyszał, tak się wczytywał, ale: „nad bezpieczeństwem mieszkańców sołectwa i gminy czuwają jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Mosiny oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Pecnej. Jeżeli już, to on powiedziałby: Ochotniczej Straży Pożarnej Poznań-Głuszyna. Nie wiadomo jemu, czy „to” nie zostało z „innego”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji stwierdziła, że tak – akordem, „to już poszło akordem”.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że jeżeli może być, to ogólnie: ochotniczych straży, bo to zależy, jak są zadysponowane. Czasami gdzieś tam...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że bez wyszczególniania.

Burmistrz Zofia Springer zaproponowała, aby bez wyszczególniania.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że oczywiście, ale pierwszy raz słyszy on, żeby była, ale to też jest, „możemy przejść”, skoro jak „pani burmistrz” mówiła, iż „będziemy te plany rewidować”, do nich wracać, to nie jest powód, „żebyśmy w tej chwili się spierali”. Dalej: „działające organizacje pozarządowe na terenie sołectwa”...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że „zmienimy” – ogólnie „zrobimy”: straże pożarne.

Radny Marian Jabłoński zapewnił, że tak, jeśli tak, ale byłby on nawet w stanie przystać, bo oczywiście jak „pani burmistrz” mówi – byłaby zadysponowana...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski powiadomił, że „jest zmienione”.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że 2.6.5. „Działające organizacje pozarządowe na terenie Sołectwa” – „tam” jest taki Polski Związek Krótkofalowców – Oddział Poznański: to tylko jego uwaga. Jest „tam” jeden krótkofalowiec, który jest członkiem, ale związek, jako związek, nie działa, ale nie wiadomo jemu – ktoś podał, może on się myli. Może jest jakaś filia „tego związku”, ale on do tego tematu na pewno wróci. Zauważył też, że „na końcu” jest wpisane: nieformalna drużyna piłkarska KA-DE – myśli on, iż odpowiednim słowem byłoby amatorska drużyna.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji poinformowała, że taką nazwę uzyskała ona od „pani sołtys”, dlatego też taką nazwę wpisała.

Radny Marian Jabłoński zapewnił, że nie będzie „pani sołtys” poprawiał. Zwrócił też uwagę, że „na samym końcu” jest „w tych zadaniach” już opis projektów planowanych do realizacji „dwa, jedenaście, dwa, dwadzieścia”, punkt 8.2, w punkcie trzecim jest zadanie pod tytułem budowa sali gimnastycznej w Daszewicach. Punkt trzeci, nazwa zadania: wykonanie elewacji budynku oraz podłogi sportowej. Zapytał przy tym, czy mógłby dowiedzieć się o co chodzi: „podłogi sportowej”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji powiadomiła, że jest to projekt złożony 8 maja do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na właśnie „te dwie rzeczy”: na wykonanie podłogi w sali sportowej i elewacji budynku.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że sala się buduje w ramach już „tego”, to jest „ta podłoga” – czy bez podłogi.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zaprzeczyła. Poinformowała przy tym, że Program Rozwoju Obszarów Wiejskich charakteryzuje się tym, iż można wnioskować o „pieniąжки” na inwestycje, które nie zostały zakończone.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że nie wiadomo jemu, czy „punkt piąty” jest aktualny, czy znowu jemu „pani” powie, iż nie dostyszał – „Gazyfikacja sołectwa”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji stwierdziła, że „akordem”. „To poszło akordem” – już ona „to” wyrzuca.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski stwierdził, że chciałby wrócić do punktu „organizacje pozarządowe”, bo jego zdaniem Rada Sołeczka nie jest organizacją pozarządową, więc prosiłby o wykreślenie, chyba, iż on się myli, więc...

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zapewniła, że zostało usunięte.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak zwrócił uwagę, że „park krajobrazowy w Rogalinie” nie ma otuliny formalnie, więc „tu” jest „taki zapis” nie może się znaleźć.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że „prosimy” o wykreślenie.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak oświadczył, że nie wiadomo jemu, z pamięci nie umie powiedzieć, jaki jest zakres „tych parków”, ale w 100 %, bo nawet telefonicznie on to konsultował, gdyż wiadomo jemu, iż generalnie parki krajobrazowe otulin nie mają, jakkolwiek podobno są wyjątki, ale „ten park nie ma otuliny”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zaproponowała, że może „w sąsiedztwie”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że czyli „w bliskości albo sąsiedztwie”.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zapewniła, że zostało zmienione.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że ona się jeszcze zastanawia i prosi o takie przyzwolenie. Stawia ona wniosek, aby zapisać punkt 2.5.2. „Kanalizacja i gospodarka ściekowa” – jest to stan faktyczny, że nie ma skanalizowania, natomiast mieszkańcy Daszewic, o ile ona pamięta, to jest 7, 8 przypadków albo i więcej – mają przydomowe oczyszczalnie. Nie wiadomo jej, czy warto byłoby wskazać „tutaj”, bo jeżeli właśnie ktoś z mieszkańców tej miejscowości chce zagościć „na naszym terenie”, „to” jest dla niego sygnał, że „taka” możliwość istnieje. Nie ma kanalizacji, ale „przydomowe” funkcjonują.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski stwierdził, że funkcjonują cały czas i nie wiadomo jemu, czy będą funkcjonować po założeniu kanalizacji, czy będzie takie przyzwolenie, czy będzie sens.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, że trzeba znać przepisy – ona nie chce z „panem” polemizować.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zapewnił, że on w ogóle z „panią” nie polemizuje, tylko wyraża swoje zdanie.

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zwróciła się o wyjaśnienie, „czyli jaki zapis”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że „wielu właścicieli nieruchomości posiada przydomowe oczyszczalnie”.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak wyraził przekonanie, iż dobrze byłoby napisać, iż podstawowym rozwiązaniem są zbiorniki bezodpływowe na ścieki, że „część mieszkańców posiada również przydomowe oczyszczalnie”.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że jeszcze jedno: 2.6.1. placówki oświatowe, kulturalne są wymienione i „tam” jest, iż brakuje świetlicy wiejskiej – świetlica wiejska jest, natomiast ją należy modernizować. „Brakuje” ona wykreśliłaby, bo jest, starania, sukcesywnie remontowane, czyli jak brakuje tej świetlicy, to jest jasne, że jej nie ma. Jak jej nie ma, to jak można ją remontować, więc jest to ta niespójność. Jeżeli „piszemy”, że jest świetlica, to ona po prostu...

Magdalena Olejniczak–Salewicz z Referatu Inwestycji zwróciła uwagę, że brakuje słowa „zmodernizowanej” – to słowo jej „uciekło”.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że ona zostawiłaby: „świetlica wiejska jest sukcesywnie remontowana” – w ten sposób, bo „do góry wyżej też mamy zapisane jako jest”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że „my tutaj wyręczamy zebranie wiejskie w tej chwili”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Daszewice. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXX/214/12 w powyższej sprawie 17 głosami „za”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

13. Zatwierdzenie Planu Odnowy Miejscowości Borkowice - Bolesławiec (uchwała).

Magdalena Olejniczak-Salewicz z Referatu Inwestycji przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Bokowice-Bolesławiec wraz z wprowadzonymi autopoprawkami.

W trakcie tego wystąpienia, radny Waldemar Wiązek stwierdził, że gdyby „pani” mogła cofnąć się do strony 10 „Świat roślin i zwierząt”, 2.2.3. pozycja i „na samym końcu pisze”: lasy mosińskie przynależą administracyjnie do WPN i jego otuliny, nadleśnictw Babki i Konstantynowo. Zwrócił przy tym uwagę, że akurat „tam” Babki są po drugiej stronie Warty i myśli on, iż Babki „tu” nie należą do „tego”.

Magdalena Olejniczak-Salewicz z Referatu Inwestycji zauważyła, że „to” jest ogólne stwierdzenie, iż lasy mosińskie przynależą administracyjnie do WPN, a także dwóch nadleśnictw: Babki i Konstantynowo. To jest ogólny zapis dotyczący lasów w gminie, a nie w sołectwie.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że nie wiadomo jemu, „jak wy oceniacie to wszystko”, ale w jego ocenie, to nie można napisać, bo rozumie, iż nie wszyscy radni byli „na komisji”, natomiast on sobie nie wyobraża, aby – nie wiadomo jemu, kto podał „taki stan rzeczy” – zostało „to” napisane i wpisane: „występowanie lokalnego truciciela powietrza”. Wpisanie „takiego lokalnego truciciela” dla niego, to osoba ta, która zajmuje się działalnością gospodarczą, bo „mówimy o”, znowu „wyjdzie nazwisko państwa Glinkowskich”, nie ma on zamiaru stawać w ich obronie, tylko chce być obiektywny – nie wolno „takich” sformułowań pisać, gdyż prowadzi fermę, czy produkcję rolną typowo na terenie rolniczym – nic innego nie robi, jak produkcję indyków, czy kur lub innych, ogólnie mówiąc: drobiu. Nie może sobie osoba trzecia, nawet gdyby to był sołtys „i napisze: truciciel”. Przeprasza on bardzo – jest to daleko odbiegające od zdrowego rozsądku. Natomiast do słabych stron chciałby on, żeby zostało napisane: brak mostów o odpowiedniej nośności, gdyż „sami wiemy – komisja była nie raz i nie dwa” na Kanale Mosińskim, widziała stan techniczny mostu – jest „ten most w stanie poważnego uszkodzenia”, nośność została zmniejszona. Do zagrożeń chciałby on wpisać: zły stan techniczny mostu, bo są dwa, czyli „ten na Kanale Mosińskim”, jak również za państwem Glinkowskim, gdzie jest ze zmniejszoną nośnością i jest w tej chwili z ograniczoną nośnością. Wyraził przy tym nadzieję, że w sukurs jemu tu przyjdzie radny Jerzy Falbierski i potwierdzi „te rzeczy”, bo „często i gęsto jeździ na kontrole”, jego ludzie również. Ma on nadzieję, że podobne „mamy odczucia”.

Radny Jerzy Falbierski zapewnił, że całkowicie się zgadza, jeśli chodzi o ocenę występowania zakładu, natomiast nie da się i to, jak on sądzi, było intencją sołtysa, powiedzieć, iż „tam” okresowo nie występują odory, a odór to już jest uciążliwy zapach w ilości większej niż znoszą mieszkańcy – nie za bardzo to tolerują i to niestety zadowolenia bez względu na to, czy zgodnie z prawem odór powstaje, czy nie, ale występuje. Odory indycze są odorami uciążliwymi w ocenie każdego mieszkańca, także okresowo występują przy układzie wiatrów, ciśnienia itd.

Radny Waldemar Wiązek zapewnił, że on się zgadza, jeżeli będzie napisane: „okresowo”, ale nie może być „tak”, jak w „takiej formie”, iż występuje truciciel, bo dla niego truciciel, to znaczy, że „nieustannie, cały czas idzie” i to miał on tylko na myśli.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił się z propozycją, aby dojść do jakiejś konkluzji.

Burmistrz Zofia Springer zaproponowała, aby może „okresowo występujące odory tam”, zamiast truciciel, pochodzące z działalności przemysłowej, bo „to” jest przemysłowa hodowla, przemysłowo-rolniczej – „okresowo występujące odory pochodzące z działalności przemysłowo-rolniczej”.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski oświadczył, że nie chciałby, aby „to” było źle odebrane, ale on jednak też „tutaj” może chciał powiedzieć, iż do tej działalności, do tej szkodliwości, do słabych stron mogłyby też być zaliczone zwirownie.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przypuszczenie, że „pan” jest chyba nieodpowiedzialny.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że on jeszcze nie skończył. Zauważył przy tym, że zwirownie łączą się z ciężkim transportem – drogi nieprzygotowane może są do nośności.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przypuszczenie, że „pan” chyba dzisiaj nie doczytał do końca...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że „panu” wolno zgłaszać swoje wnioski. On tego nie negował, nie komentował tego, co „pan” zgłosił. Prosiłby, żeby „pan” nie komentował tego, co on zgłasza.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że „pan” obraża w tej chwili jego.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił się o wyjaśnienie: „ale kogo”.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że on pracuje w dwóch zwirowniach: Krosno – Borkowice. Można powiedzieć, że też reprezentuje kierownika ruchu zakładu górnictwa. „Pan” jest osobą, która w sposób całkowicie nieuprawniony w tej chwili źle się wypowiedziała, że zwirownia jest uciążliwa. On chciałby, żeby „pan” się najpierw zapoznał z topografią terenu, przejechał zobaczyć, gdzie jest „ta zwirownia” i żeby „pan” powiedział – w jakiej formie jest uciążliwe, że samochody – co – „mają sprawny dowód rejestracyjny i poruszają się po drodze powiatowej”. „Bądźmy odpowiedzialni za swoje słowa”.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że „pan” też przed chwileczką stwierdził, iż sołtys był niekompetentny mówiąc, że jest truciciel.

Radny Waldemar Wiązek zapewnił, że nie powiedział: „kompetentny”... Stwierdził też, że oczywiście, słowo „truciciel” źle brzmi, ale nie można powiedzieć czegoś takiego, iż zwirownia – żeby otrzymać na dzień dzisiejszy zgodę na zwirownię...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski oświadczył, że zamyka dyskusję – wycofuje swój wniosek.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Borkowice-Bolesławiec. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXX/215/12 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

14. Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski powiadomił, że został poproszony przez „panią sołtys” Rogalinka i przez „pana sołtysa” Sasinowa o zaproszenie „państwa” na dożynki 2012 – do Sołectwa Sasinowo i Rogalinek w dniu 19 sierpnia 2012 r. Przedstawił przy tym program tej uroczystości. Następnie podziękował za przybycie i udział, mimo okresu wakacyjnego i zakończył nadzwyczajną XXX sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 16.45.

Protokołował
Piotr Sokołowski
Piotr Sokołowski

Przewodniczył
Waldemar Waligórski
Waldemar Waligórski

**Radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Jacek Rogalka
Jacek Rogalka

Lista załączników

1. Uchwała Nr XXX/207/12
2. Uchwała Nr XXX/208/12
3. Uchwała Nr XXX/209/12 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym
4. Uchwała Nr XXX/210/12
5. Uchwała Nr XXX/211/12
6. Uchwała Nr XXX/212/12
7. Uchwała Nr XXX/213/12
8. Uchwała Nr XXX/214/12
9. Uchwała Nr XXX/215/12
10. Wniosek Burmistrza Gminy Mosina o zwołanie sesji Rady Miejskiej w Mosinie, zawarty w piśmie nr FB. 3021.24.20912.MB z dnia 2 sierpnia 2012 r.
11. Lista obecności radnych
12. Lista zaproszonych gości